

*GAZETKA DLA RODZICÓW I DZIECI
WYDANIE SPECJALNE
Z OKAZJI 45 - LECIA PRZEDSZKOŁA*

*Publiczne Przedszkole nr 1
„Zielony Dinek”
Ul. Wyspiańskiego 22
05-091 Ząbki
Tel.:(0-22) 781-61-96
www.zielonydinek.zabki.pl*

Redakcja i skład komputerowy: **Beata Kurda**

*45 –LECIE PUBLICZNEGO PRZEDSZKOŁA
NR1 ZIELONY DINEK W ZĄBKACH*



17 maja 2013 roku to dzień szczególny dla Publicznego Przedszkola nr 1 Zielony Dinek w Ząbkach. Tego dnia świętowaliśmy jubileusz 45- lecia powstania naszego przedszkola. Do przygotowań związanych z obchodami tej wspaniałej uroczystości włączyli się rodzice, personel i dzieciaki. Wszyscy mieliśmy pełne ręce roboty. Dzieci wraz z nauczycielkami przygotowały program artystyczny zatytułowany „Podróże małe i duże” , rodzice pod czujnym okiem Rady Rodziców przygotowali pyszne sałatki owocowe i warzywne. Cały personel przedszkola pod kierownictwem naszej Pani Dyrektor Grażyny Świeżak przygotował sale i plac zabaw na przyjęcie zaproszonych gości.

O godzinie 12:00 rozpoczęła się ta znakomita uroczystość.

Powitaliśmy zaproszonych gości przybyłych do naszego sędziwego już przedszkola. Pani dyrektor opowiedziała o działalności placówki, naszych sukcesach i marzeniach. Pan Grzegorz Siwek, absolwent przedszkola obecnie Przewodniczący Koła Przyjaciół Ząbek a jednocześnie Radny naszego Miasta odczytał historię powstania placówki, która została opublikowana w książce R Żbikowskiego „Ząbki miasto ogród”. Potem obejrzelśmy wspólnie prezentację multimedialną pt. ”Okruchy naszych wspomnień” Wszyscy z rozrzewnieniem wspominaliśmy dawne czasy.

Następnie dzieci z grup 5 latków zaprezentowały przedstawienie o tym jak należy dbać o swoje zdrowie i czyste środowisko wokół nas. Należy tutaj dodać, że nasze przedszkole realizuje od wielu lat program prozdrowotny „Czyste powietrze wokół nas”, którego autorem jest prof. Janusz Szymborski obecny na tej uroczystości, a jedną ze współauterek programu antynikotynowego jest pani dyrektor Grażyna Świeżak.

Po oficjalnej części obchodów jubileuszowych zaproszeni goście mogli przy filiżance kawy i pysznym torcie przedstawiającym postać bohatera naszego przedszkola Zielonego Dinka obejrzeć wystawę plakatów „Przy mnie nie pal”, a także poszukać wspomnień w kronice przedszkolnej lub podziwiać wystawkę najstarszych pozycji książkowych zgromadzonych w „kąciku książki”.



Po tych poważnych z racji jubileuszu uroczystościach o godzinie 15:00 w ogrodzie przedszkolnym niemalże zawrzało. Wszystkie dzieci z naszego przedszkola, ich rodzice, a także absolwenci i nasi sympatycy spotkali się razem, aby uczcić należycie nasz jubileusz. Była więc wesoła muzyka, tańczące korowody, konkursy i zabawy sportowe. Każdy mógł znaleźć coś dla siebie. Młodsze dzieci oddawały się uciechu na ogromnym dmuchanym zamku, nieco starsze wybierały dyskotekę i konkursy prowadzone przez wodzireja. Rodzice mogli w tym czasie skorzystać z bezpłatnych badań poziomu cukru we krwi, pomiaru ciśnienia krwi, spirometrii jak też konsultacji z dietetykiem. Co bardziej odważni z naszych gości skusili się na wykonanie pomiaru tkanki tłuszczowej. Wszystko zaś odbywało się w miłej, sympatycznej atmosferze i ogólnej wesołości. Dorośli i dzieci bardzo chętnie zaglądali do bufetu prowadzonego przez Radę Rodziców. Z przyjemnością degustowaliśmy: soki, przepyszne sałatki owocowe i warzywne promując jednocześnie zdrową żywność. Na chwilkę odpoczynku zapraszało „MINI ZOO”, w którym można było wybrać się na przejażdżkę kucykiem, pogłaskać pieska, pokarmić kozę i małe kurczątka. Dopisała nam nawet pogoda, gorące jak uśmiech dzieci słońce i leciutki ochładzający wietrzyk sprzyjały wspaniałej zabawie. Mamy nadzieję, że okrucy naszych wspomnień na zawsze pozostaną w naszych sercach, a treść wspólne zaśpiewanej piosenki będzie nam towarzyszyć do następnej, wspaniałej uroczystości. Może do 50- lecia?. Kto wie. Czas tak szybko płynie....

Beata Wójcik

Na pikniku towarzyszyli nam również przyjaciele przedszkola i sponsorzy:

- Powiatowa Stacja Sanitarno Epidemiologiczna z Wołomina
- Stolik medyczny z Miejskiej Przychodni Zdrowia w Ząbkach ul. Orła
- Jaskinia Solna „EDEN” z Marek
- Gabinet Zdrowej Przemiany PAPILIO z Ząbek
- Agencja artystyczna PATIGO
- Sala zabaw MACIARENKA z Ząbek
- Fundacja Window Of Life – kiermasz na rzecz Domu Małego Dziecka w Masindi w Ugandzie
- Mini ZOO - oglądanie zwierząt i przejażdżka kucyku

KILKA SŁÓW O FUNDACJI WINDOW OF LIFE

Publiczne Przedszkole Nr 1 aktywnie wspiera Dom Małego Dziecka w Masindi w Ugandzie prowadzony i finansowany przez Fundację Window Of Life.

To był już drugi kiermasz podczas którego można było nabyć oryginalne ręcznie robione pamiątki z Ugandy i Nigerii. Podczas Bożonarodzeniowego kiermaszu zebraliśmy ponad 1000 zł. Fundacja w ramach wdzięczności przysłała piękne podziękowanie, które wisi w przedszkolu. Tym razem udało się zebrać 500 zł. Cały dochód z kiermaszy został przeznaczony na zakup żywności i leków dla 12 dzieci z Domu Małego dziecka w Masindi.



Fundacja Window of Life powstała z inicjatywy Marty Majewskiej w kwietniu 2011 r. w Bielawie. Celem Fundacji jest wspieranie lokalnych inicjatyw na rzecz poprawy warunków życia dzieci z Ugandy i Rwandy.

W chwili obecnej Fundacja Window of Life wspiera lokalną organizację pozarządową w Ugandzie, która prowadzi Dom Małego Dziecka w Miasindi, w którym znajduje się 12 dzieci, oraz w ramach Programu Stypendialnego zabezpiecza finansowo edukację 18-letniego Noela z Rwandy oraz 7-letnich Grace i Davida z Ugandy.

Dom Małego Dziecka Window of Life to wspólna polsko-ugandyjska inicjatywa, której celem jest stworzenie domu dla porzuconych i osieroconych niemowląt w Ugandzie. Do priorytetów przedsięwzięcia należą zapewnienie wysokich standardów bezpieczeństwa, higieny i rozwoju dzieci zarówno poprzez zatrudnienie odpowiedniego personelu, systemu wolontariatu, jak również wybór dobrych szkół dla podopiecznych.

Dom Małego Dziecka Window Of Life oferuje swoim podopiecznym nie tylko dach nad głową, opiekę zdrowotną, dostęp do edukacji, ale przede wszystkim miłość i ciepło domu rodzinnego.

Wierzmy w to, że dzięki naszym działaniom dzieci w przyszłości będą potrafiły zmieniać rzeczywistość, w której żyją, aby innym na świecie żyło się lepiej.

KILKA SŁÓW O JASKINI SOLNEJ „EDEN”

W czasie majowego pikniku uczestnicy mieli możliwość zapoznania się z ofertą produktów solnych, proponowaną przez właścicieli Mikroklimatycznej Jaskini Solnej „Eden” z Marek. Wśród wystawionych produktów były:

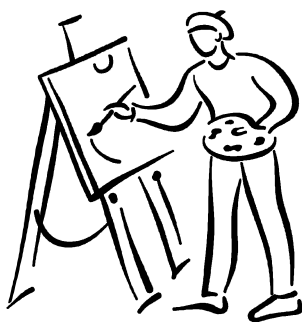
- ❖ Lampy solne
- ❖ Świeczniki
- ❖ Mydełka, serduszka i kule
- ❖ Sól perska i himalajska z młynkiem
- ❖ Sól termalna do kąpieli z dużą zawartością jodu
- ❖ Zabłocka mgiełka solankowa do inhalacji
- ❖ Naturalne produkty uzdrowiskowe – siarczkowe i borowinowe – przeznaczone do kuracji domowej.

Odwiedzający stoisko mogli dowiedzieć się o zaletach i walorach przedmiotów a przede wszystkim ich działaniu zdrowotnym na organizm ludzki i otoczenie.

Zainteresowani mogli zapoznać się z walorami zdrowotnymi i zastosowaniem terapeutycznym **seansów w Mikroklimatycznej Jaskini Solnej „Eden” w Markach**, która została zbudowana całkowicie z naturalnych surowców. Wizyta w jaskini to lecznicza inhalacja z mikroelementami niezbędnymi do prawidłowego funkcjonowania organizmu. W jaskini znajduje się naturalna sól z Pakistanu, Morza Martwego i z Polski. „Mikroklimatyczna Jaskinia Solna” została opatentowana w Polskim Urzędzie Patentowym i jest przygotowana na przyjęcie niepełnosprawnych.

KILKA SŁÓW O GABINECIE ZDROWEJ PRZEMIANY PAPILIO

Na pikniku z okazji 45-lecia przedszkola prezentował swoją ofertę Gabinet Zdrowej Przemiany PAPILIO, prowadzony przez absolwenta naszego przedszkola. Uczestnicy pikniku mogli skorzystać z konsultacji specjalistów gabinetu. W trakcie rozmowy z dietetykiem, przebiegającej w miłej atmosferze, zostało wykonane badanie składu ciała. Badanie to określało ilość tkanki tłuszczowej, wody, tempo przemiany materii. Podczas konsultacji dietetyk przekazała wskazówki dotyczące prawidłowego odżywiania się. Na stoisku zaprezentowano platformę wibracyjną z której można było skorzystać podczas pikniku, kształtując swoją sylwetkę za pomocą drgań mięśni. W czasie pikniku rozlosowane zostały nagrody w formie darmowego karnetu na wybrany zabieg, a także rozdano ulotki z ofertą zniżki na wybrane zabiegi. Warto było odwiedzić stoisko i zapoznać się z ofertą Gabinetu Zdrowej Przemiany PAPILIO.



Rozstrzygnięcia konkursu na plakat antynikotynowy „PRZY MNIE NIE PAL”

Na pikniku zorganizowanym z okazji 45 lecia Publicznego Przedszkola Nr1 Zielony Dinek został rozstrzygnięty konkurs plastyczny dla dzieci i rodziców, na plakat „Przy mnie nie pal”.

Do konkursu przystąpiło osiemnastu uczestników.

Jury obejrzało prace konkursowe i jednogłośnie postanowiło przyznać nagrody wszystkim uczestnikom konkursu.

Swoje nagrody wręczyli przedstawiciele Powiatowej Stacji Sanitarno Epidemiologicznej ,wyróżniając prace, które zostały samodzielnie wykonane przez dzieci.

Prace konkursowe zostały wyeksponowane na wystawie w przedszkolu, zostaną umieszczone również na stronie internetowej przedszkola www.zielonydinek.zabki.pl, oraz na tablicy w Urzędzie Miasta Ząbki.

Serdecznie dziękujemy sponsorom za atrakcyjne nagrody, a dzieciom i rodzicom za udział w konkursie.

Naszymi sponsorami byli: Maciarenka, Gravitan, Jaskinia Solna Eden, Grill & Ogród

Organizatorzy:

Publiczne Przedszkole Nr1. ZIELONY DINEK w Ząbkach

Powiatowa Stacja Sanitarno Epidemiologiczna w Wołominie Dział Promocji Zdrowia



Rozstrzygnięcie konkursu literackiego **„MOJE WSPOMNIENIA Z PRZEDSZKOLA”**

Informacja i regulamin na temat konkursu zamieszczono w gazecie lokalnej „Co słycać”, na stronie internetowej Publicznego Przedszkola nr 1 i Urzędu Miasta oraz na tablicy ogłoszeń w przedszkolu. Termin nadsyłania prac wyznaczono na 24.04. 2013r. Wpłynęło siedem prac napisanych prozą i wierszem. Wszystkie prace zostały nagrodzone.

Nagrody ufundowane przez sponsorów: Jaskinia Solna „Eden”, Grawiatan- Klub Fitnes oraz maskotki zostały wręczone autorom wspomnień podczas obchodów 45-lecia przedszkola.

Wszystkie prace ukażą się na stronie internetowej naszego przedszkola. Autorzy wyrazili zgodę na ich publikację. Za wszystkie nadesłane prace serdecznie dziękujemy autorom.

Oto nadesłane prace:



„W przedszkolu najbardziej podobała mi się zabawa na podwórku, gimnastyka, logopedia i oglądanie filmów na materacach. Panie które się mną opiekowały to pani Grażyna Świeżak i pani Beata Wójcik. Na obiad lubiłam racuchy i pierogi polane truskawkami. Nie lubiłam zup i do tej pory nie lubię. Gdy bawiliśmy się na podwórku bawiłam się w piaskownicy i huśtałam się na huśtawkach. Jeździliśmy na basen, to bardzo lubiłam. Do tej pory pamiętam jak mama zapomniała mnie odebrać z przedszkola. W przedszkolu było zawsze fajnie i nie trzeba się tam uczyć. Chciałabym wrócić do przedszkola.”

JOLA MARSZAŁ



„Nazywam się Olgierd Nizioł. Mam 8 lat. Chodzę do 2 klasy. Moja przygoda z przedszkolem zaczęła się 5 lat temu. Pamiętam jazdę konną wf-y, bale karnawałowe i innych kolegów z przedszkola. Najbardziej pamiętam festyny. Były na nich stoiska z watą cukrową i popcornem. Przyjeżdżał pan z kucykami i dmuchane zamki. Na jednym z festynów było stoisko na którym panie malowały twarze i włosy. Mnie pomalowano na srebrno-złoto wyglądałem bardzo śmiesznie i mam zdjęcie na pamiątkę. Bardzo mi się podobało.”

OLGIERD NIZIOŁ



„Obecnie jestem uczennicą IV klasy, ale bardzo chętnie wracam wspomnieniami do czasów z przedszkola. To czego nigdy nie zapomnę to dobroć i uśmiech Pań przedszkolank. Oj musiały się bardzo natrudzić i napracować, aby sale, w których przebywaliśmy były zawsze kolorowe i ustrojone, w zależności od pory roku oraz świąt okolicznościowych. Panie kucharki gotowały najlepsze obiady pod słońcem. Najbardziej pamiętam przepyszne racuchy i najlepsze na świecie pierogi z serem oraz wyśmienity kompot. Kochana pani Ala pilnowała, żeby każde dziecko dostało jedzenie, zaś pani Grażynka i Beata to pomysłowe, radosne oraz miłe i cierpliwe opiekunki całej naszej gromadki. Miło wspominam wspólne oglądanie bajek na górze w świetlicy i mięciutkie poduchy, na których wtedy siedzieliśmy. Wesołe zabawy na świeżym powietrzu, teatrzyki te oglądane i występy przez nasze Panie przygotowane, a przez nas wykonywane. Pierwsze przyjaźnie trwające do dnia dzisiejszego. Jednym słowem dobrze, smaczni oraz pięknie było!!!”

DO PRZEDSZKOLA...
Do przedszkola wrócić chcę
By radośnie spędzać czas
Oraz bawić się co tchu
Skakać, płasać dziś z Paniami
Biegać, huśtać z przedszkolakami
Bo w przedszkolu fajnie jest
No i do Was wrócić chcę!!!

ALEKSANDRA KARAKULA



„MAM TRZY LATKA, TRZY I PÓŁ”

W wieku trzech latek, trzech i pół, w roku 1995 rozpoczęła się moja przygoda z przedszkolem wszyscy płakali, a w łazience były maleńkie klozeczki. Korzystali z nich chłopiec i dziewczynka, która była w szoku, że jej kolega umie sikać na stojąco. Na piętrze była sala i świetlica. Na świetlicy siedziałam za karę, kiedy nie zjadłam kotleta mielonego oglądaliśmy tam „Króla Lwa” i bardzo płakałam kiedy zginął Mufasa. Ale na takie wypadki miałam fartuszek z kieszonką na chusteczkę do otarcia łez. Mijały lata umieliśmy już posługiwać się widelcami i domofonem. Dużo chodziliśmy na dwór. Żeby wyjść trzeba było założyć buty, wszystkie duże dzieci umiały już wiązać sznurówki, a ja ciągle nie. Więc Natalka mnie nauczyła, że najpierw pętelka, potem dwie kokardki i pętelka z tych kokardek przecież to proste. Na placu zabaw była taka chatka, a w tej chatce cuda-dziwy, zupełnie już nie pamiętam co, ale zawsze zaglądaliśmy tam przez okienko. Ale najgorzej było jak Łukasz mnie gonił, bo chciał mnie pocałować, wtedy wspinałam się na drabinki i miałam nadzieje, że tym razem będę już Czarodziejką z Księżyca i że będę już umiała latać, ale ciągle nie umiałam, więc ciągle musiałam uciekać. Aż w końcu Piotruś-bohater wykazał się odwagą cywilną i walnął Łukasza prosto w nos ale sprawiedliwości nie stało się zadość, bo chociaż mój amant już nie chciał mnie całować, to wybawca dostał od Pani karę. Jesienią zbieraliśmy liście klonu i robiliśmy sobie z nimi zdjęcia, a zimą przebieraliśmy się za księżniczki, Indian, albo Pippi i tańczyliśmy ile sił, na balach przebierańców. w zimie przychodził do nas Święty Mikołaj, ale trzeba było być grzecznym cały rok, a potem głośno śpiewać „przybądź do nas Mikołaju, Mikołaju!” na powitanie wiosny ubieraliśmy się na zielono i tańczyliśmy w kółeczku, a ja stałam na środku w kapeluszu z kwiatami i mówiłam wierszyk, bo to ja byłam Panią Wiosną i wszyscy się cieszyli, że przyszłam. Aż w końcu przychodziło lato. Pierwsze, drugie i trzecie. Nadszedł rok 1999. Ubraliśmy się ładnie i znów tańczyliśmy ile sił-tym razem na balu pożegnalnym. Dostaliśmy świadectwa ukończenia przedszkola. Pomachaliśmy pani Dyrektor, pani Joli, pani Hani i pani Halince i poszliśmy w siną dal do szkoły.

„SIĘGAM GŁOWĄ PONAD STÓŁ”

rok 2012 wchodzę do Przedszkola i idę jego korytarzami pierwszy raz od opuszczenia tych murów w 1999 roku. Moje zgięte w łokciach ręce dotykają obu ścian jednocześnie. Przypominam sobie zdjęcie z ostatniego dnia w przedszkolu, na którym widać jak stoję w tym samym miejscu z rękami rozpostartymi na boki, a moje palce ledwo dotykają ścian. Jest rok 2013 w tym tygodniu skończyłam 21 lat. Studiuję pedagogikę na dwóch kierunkach i trzech specjalizacjach. Odbywam praktyki w różnych przedszkolach i wciąż nie mogę uwierzyć, że moje przedszkolaki są takie małe. Ale świetnie się dogadujemy. I wiem, że nie wolno im dawać kar, Kiedy jakiś chłopiec walnie innego w nos, bo tamten chciał pocałować koleżankę.

MAGDALENA GUZ

Lata uczęszczania do przedszkola: 1995-1999



Kilka lat temu, kiedy tu przybyłem.
Młody, szalony i roztrzepany byłem.
Lecz Panie które pod opiekę mnie wzięły.
Powiedziały; rysować, malować Cię nauczymy.
A o wychowaniu też nie zapomnimy.

I tak się starały, tak się trudziły.
Zdzierały gardło i się pociły.
Aż w końcu ja uległem
I powiedziałem, że dobrym wychowankiem będę
Więc przed paniami chyliłem czoła,
Bo za chwilę czekała mnie szkoła.

A teraz co ja mogę powiedzieć po latach
Może, to że dobrze było mi tu za przedszkolaka.
Więc słuchajcie mnie moi mili,
To przedszkole jest fajne.
Tak jak fajni ludzie mnie tu uczyli.

ROBERT ZALEWSKI



„Dawno, dawno temu, w podwarszawskim miasteczku Ząbki mieszkała 4-letnia Martusia. Każdego ranka dziewczynka wędrowała ze swoim braciszkiem do ukochanego przedszkola, w którym spędzała czas z przyjaciółmi i wspaniałymi „ciociami”. Marta była bardzo rozpieszczana przez wszystkie „ciocie”, które ją czesały, dokarmiały i zawsze witały z uśmiechem. Dziewczynka wyobrażała sobie wtedy, że przedszkole to pałac królewski, ona jest księżniczką, a „ciocie” to cudowne wróżki. Jednakże w Pałacu był ktoś, kogo Martusia uwielbiała najbardziej na świecie Królowa to Ona rządziła całym pałacem i była... taka piękna. Miała kruczoczarne, długie włosy, cudowne stroje i przepiękny uśmiech. Widok Pani Dyrektor zawsze wywoływał radość w sercu podopiecznych, ale Martusia czuła się wyjątkowo wyróżniona, bo Królowa mówiła do niej „Laleczka”. Za to dziewczynka kochała Ją jeszcze bardziej. Pewnego dnia Królowa wyszła wraz z dziećmi na przedszkolny plac zabaw. Martusia bawiła się, ale cały czas zerknęła na swoją piękną Panią. Marzyła o tym, żeby Królowa choć przez chwilę uśmiechnęła się do niej. Nagle zauważyła, że kolega niszczy drzewko. Wówczas Królowa zwróciła chłopcu uwagę i popatrzyła z miłością na „Laleczkę”. Podziękowała jej, powiedziała, że jest mądrą dziewczynką i w nagrodę podarowała cukierka. To był najwspanialszy dzień dla Martusi. Minęło kilka dni. Martusia cały czas szukała okazji, żeby przypodobać się ponownie Królowej dostać nagrodę. Któregoś dnia Pani Dyrektor znowu opiekowała się przedszkolakami. Dziewczynka była zachwycona. Nerwowo rozglądała się po całym placu, żeby znaleźć coś, o czym można poinformować Królową. Nagle zobaczyła, że dwóch kolegów kłóci się o zabawki. Radosna i szczęśliwa pobiegła do Pani Dyrektor i powiedziała co się dzieje w piaskownicy. Królowa jednak nie wyglądała na zachwyconą. Przykucnęła przy „Laleczce”, wzięła ją za rękę i wyjaśniła, że nie ładnie skarżyć. Martusia stała przerażona, nie wiedziała co się dzieje. Ten dzień był najgorszy w jej życiu. Dlaczego Królowa tak powiedziała? Powinna ją pochwalić, dać cukierka, a Ona ją skarciła. Martusia wróciła do domu bardzo smutna. Nie chciała rozmawiać z rodzicami, bo było jej wstyd, że Pani Dyrektor zwróciła uwagę. Jednak wieczorem popłakała się i wszystko opowiedziała mamie. Nie rozumiała dlaczego Królowa raz ją pochwaliła, a za drugim razem zganiła. Wówczas mama wytłumaczyła jej, że za pierwszym razem Pani Dyrektor była z niej dumna, bo jest mądrą dziewczynką i wie jak ważna jest dla nas przyroda i że nie należy jej niszczyć. I właśnie za wiedzę dostała nagrodę. Natomiast kłótnie wśród dzieci zdarzają się często i nie ma powodu, żeby informować o tym nauczycielki. To było zwykłe skarżenie i dlatego nie spodobało się Pani. Wówczas „Laleczka” zrozumiała wszystko i pomyślała, że jej Królowa jest nie tylko piękna, nie tylko nosi śliczne ubrania, ale jest bardzo, bardzo mądra. W tym momencie Martusia wiedziała już kim będzie, gdy dorośnie...”

MARTA JÓŹWIAK

Absolwentka przedszkola nr 1 w Ząbkach (1976-1980)



„Minęło ponad 40 lat od czasu, gdy chodziłam do naszego przedszkola. Przez ten okres przedszkole się powiększyło, przybyło w nim sal, wypiękniało. Ale atmosfera domowa pozostała ta sama.

Czas zaciera wspomnienia, ale pamiętam, że lubiłam chodzić do przedszkola i bawić się z dziećmi.

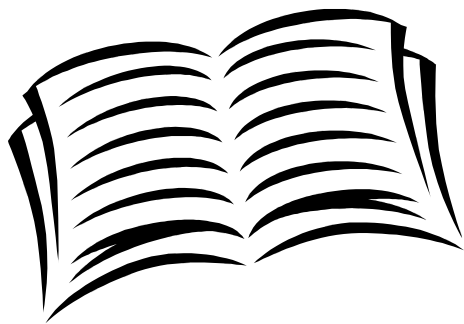
W tamtych czasach przebojem telewizyjnym był serial „Cztery pancerni i pies”. Wszyscy oglądaliśmy i zachwycaliśmy się tym filmem, a potem w przedszkolnych zabawach odgrywaliśmy różne sceny z filmu. To zabawne, ale pamiętam, że zawsze przypadały mi w udziale role męskie, głównie Janka. Nie mogłam „dopchać się” do roli Lidki lub Marusi.

Z przedszkola zapamiętałam głównie sytuacje, które wywoływały we mnie silne emocje, np. pamiętam dziewczynkę, która włożyła sobie zielony groszek do nosa i popchnęła go na tyle daleko, że panie przedszkolanki nie były w stanie go wyjąć. Musiała pojechać do szpitala, a my bardzo się martwiliśmy.

Pamiętam też zabawną rzecz zaklepywania kanapek leżących na wspólnym talerzu. Trzeba było wykazać się refleksem, ale jak smakowały te zdobyte kanapki!

Poznałam wiele koleżanek i kolegów w przedszkolu, a z niektórymi przyjaźnię się do dziś.”

Wspominała MARZENA JURCZAK



HISTORIA POWSTANIA PUBLICZNEGO PRZEDSZKOLA NR 1 W ZĄBKACH UL. WYSPIAŃSKIEGO 22 ZIELONY DINEK

Publiczne Przedszkole nr. 1 rozpoczęło swoją działalność 18 maja 1968 r. w budynku przy ul. Wyspiańskiego 22 w Ząbkach.

Powstało z przedszkola mieszczącego się dotychczas przy ul. Kochanowskiego, róg ul. Szpitalnej, nad którym patronat sprawował Szpital dla nerwowo i Psychicznie Chorych „Drewnica”. Stanowisko kierownicze w tym przedszkolu sprawowała Barbara Suchodolska. Przez 50 lat pracowała jako wychowawczyni i dyrektor. W nowej placówce stanowisko dyrektora powierzono Janinie Osewskiej.

1 września 1968 r. został otwarty drugi oddział przedszkolny. Po trzech latach nastąpiła rozbudowa budynku. Dobudowano po jednej sali na parterze i piętrze oraz szatnię. Dzięki temu powstał trzeci oddział przedszkolny.

W 1980 r. dyrektorem przedszkola została Jadwiga Wąsowska, następnie w 1986 r. Grażyna Józwiak, a od roku 1987 funkcję tę objęła dyrektor Grażyna Świeżak. W 1990 r. po przeniesieniu szatni do podpiwniczenia, zaadoptowano pomieszczenie na jeszcze jedną salę zajęć, do której uczęszczały dzieci dwóch klas zerowych przeniesionych ze Szkoły Podstawowej Nr 2, po czym utworzono czwarty oddział przedszkolny. Przez wszystkie lata funkcjonowania przedszkola władze miasta starały się modernizować budynek. Doprowadzono gaz, budynek podłączono do kanalizacji miejskiej. Z części pomieszczeń strychowych utworzono świetlicę, łazienkę dla dzieci oraz salę wypoczynkową dla dzieci najmłodszych. Obecnie istnieją cztery oddziały przedszkolne, w których wychowuje się ok. 100 dzieci. Pracuje dyrektor siedem nauczycielek wychowania przedszkolnego 3 nauczycieli terapeutów, siostra katechetka i 10 osób personelu technicznego. Wszystkie nauczycielki są absolwentkami wyższych uczelni. Nauczycielki starają się stworzyć możliwość wszechstronnego rozwoju dzieci. Prowadzone są zajęcia dodatkowe odpłatne, tj. j. angielski, rytmika, gimnastyka korekcyjna, nauka tańca, jazda na kucyku, jak również zajęcia bezpłatne prowadzone przez nauczycielki. Są to: zajęcia plastyczne, teatralne, relaksacyjne, zajęcia sportowe, zajęcia kreatywne dla dzieci zdolnych i nauka czytania z zastosowaniem metody Dobrego Startu.

Ponad to dzieci mają możliwość korzystania z nauki pływania na basenie, wyjazdów do grotty solnej, nauki jazdy na kucyku z elementami hipoterapii. Prowadzona jest terapia pedagogiczna wspomagająca rozwój dzieci, zajęcia logopedyczne, terapia sensoryczna. Praca dydaktyczna przebiega zgodnie z aktualną podstawą programową i w oparciu o wybrane programy nauczania. Jednym z nich jest program edukacji antynikotynowej „Czyste Powietrze Wokół Nas”, który został opracowany w Instytucie Matki i Dziecka przy aktywnym współudziale dyrektor Grażyny Świeżak oraz nauczycielek. Bohaterem programu jest młody dinozaur-Dinek. „Zielony Dinek” to imię, które zostało wybrane wspólnie z dziećmi na nazwę przedszkola. Uroczystość nadania imienia odbyła się 31 maja 2003r. w 35 rocznicę działalności naszego przedszkola. W roku 2008 obchodziliśmy jubileusz 40-lecia, a w dniu dzisiejszym przypada nam w udziale uczestniczyć w obchodach 45-lecia powstania Przedszkola Nr1 ZIELONY DINEK w Ząbkach.

Historię przedszkola opracowały nauczycielki B. Kurek oraz H. Pióro.
Została ona opublikowana w książce R. Żbikowskiego „Ząbki dzieje, ludzie, miasto”

PODZIĘKOWANIA

Dyrektor i pracownicy Publicznego Przedszkola Nr1 ZIELONY DINEK składają podziękowania wszystkim Rodzicom i sponsorom, którzy włączyli się w organizację obchodów 45-lecia przedszkola. Dzięki Wam była to wyjątkowo udana uroczystość.